

BITWA, KTÓRA ZMIENIŁA OBLICZE WOJNY



OBŁOKI ŚMIERCI

BOLIMÓW 1915

TYLKO W KINACH OD 5 LISTOPADA

Zobacz MAKING OF



OPIS FILMU

Bolimów – w samym środku współczesnej Polski. To tutaj ludzkość przekroczyła kolejną granicę zła. W tym właśnie miejscu, w 1915 roku, po raz pierwszy użyto gazu bojowego, który zmienił oblicze wojen i świata.

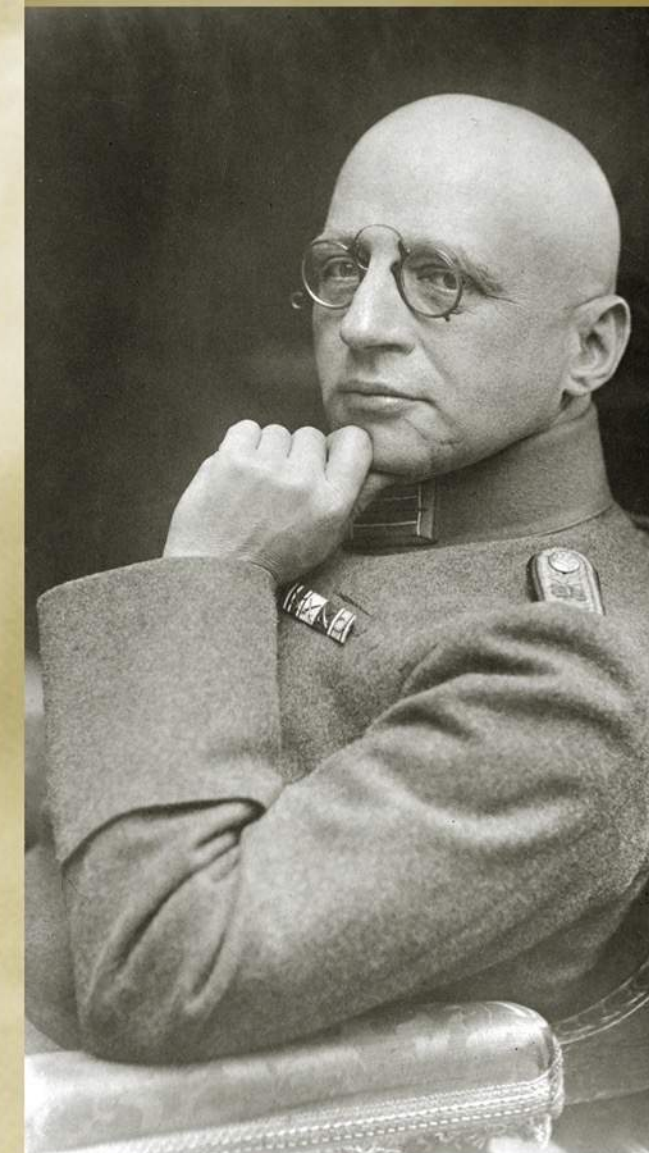
„Obłoki śmierci – Bolimów 1915” to pełnometrażowy fabularyzowany film dokumentalny, który odkrywa przed nami nieznaną historię Polski. Podczas I wojny światowej w Bitwie pod Bolimowem zginęło niemal 100 tysięcy ludzi – żołnierzy i cywilów. W krwawym boju starły się ze sobą mocarstwa, które wcześniej wymazały Państwo Polskie z mapy Europy.

Efektowne sceny batalistyczne i najnowocześniejsza technika realizacji pozwala wejść w świat, którego już nie ma, by zrozumieć mechanizm zła. Ku pamięci tych, którzy zginęli, i ku przestrodze dla potomnych.

O FILMIE

„Obłoki śmierci – Bolimów 1915” to pełnometrażowy, fabularyzowany film dokumentalny opowiadający o narodzinach broni chemicznej z polskiej perspektywy. Film relacjonuje przebieg jednych z pierwszych ataków gazowych w dziejach, do których doszło w trakcie I wojny światowej, w samym sercu współczesnej Polski – pod Bolimowem.

W latach 1914-1915 w Bitwie pod Bolimowem zginęło około 80 tysięcy żołnierzy. Państwa Polskiego nie było wówczas na mapie Europy. Na jego ziemiach starły się ze sobą potężne armie trzech zaborczych mocarstw – Imperium Rosyjskiego, Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgier. Przebieg przedstawionych w filmie wydarzeń jako pierwszy opisał w latach 70. Francuz André Malraux, w powieści „Łazarz” (uznanej przez ówczesne polskie władze za fikcję).



Fot. archiwalna. Fritz Haber

Film *Skruczaja* nie jest kolejnym, suchym dokumentem historycznym, jakie znamy z popularnonaukowych stacji telewizyjnych. Twórca oparł przekaz dzieła na efektownych scenach batalistycznych, zrealizowanych językiem nowoczesnego kina wojennego. Zabieg ten pozwala widzom przenieść się w samo centrum relacjonowanych wydarzeń i doświadczyć losu polskich żołnierzy, walczących w armii rosyjskiej i niemieckiej, na tle epokowego wydarzenia - narodzin broni masowego rażenia.

Dla Polaków I wojna światowa była wojną bratobójczą. Pomimo epizodów użycia najbardziej nieludzkiej broni w historii pomiędzy żołnierzami przeciwnych stron dochodziło do niesamowitych gestów braterstwa, które zostały ukazane w filmie. Warstwę fabularną rozbudowano o portret mrocznej postaci profesora Fritza Habera - wybitnego niemieckiego chemika, ojca broni chemicznej.

Część dokumentalna prezentuje postać Wiesława Sokołowskiego - poety, organizatora życia artystycznego i działacza podziemia antykomunistycznego. W latach 70. Sokołowski jako pierwszy zajął się trudną pamięcią o Bitwie pod Bolimowem i jej ofiarach. Poeta nagrał relacje ostatnich żyjących świadków, które - wzbogacone wspomnieniami Sokołowskiego - umieszczono w filmie.

Przebieg i koszmar walk pod Bolimowem komentują naukowcy prowadzący badania archeologiczno - historyczne w ramach programu „Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie”: archeolog dr Anna Zalewska, historyk Stanisław Kaliński - autor książki „Bolimów 1915” oraz specjalista ds. broni chemicznej dr Maciej Śliwakowski. Materiał wzbogacono unikalnymi materiałami archiwalnymi pozyskanymi z brytyjskich, niemieckich i amerykańskich archiwów. Lektorem w filmie jest aktor - Mirosław Zbrojewicz.

Film jest produkcją niezależną, zrealizowaną dzięki zaangażowaniu niemal 200 osób: członków ekipy, mieszkańców Bolimowa, rekonstruktorów historycznych i aktywistów lokalnego stowarzyszenia. Znacząca dla powstania filmu była także zbiórka pieniędzy na portalu PolakPotrafi.pl. Dzięki niej projekt wsparło ponad 250 donatorów.

Prace nad projektem trwały w sumie 5 lat, zdjęcia zrealizowano w trakcie 25 dni zdjęciowych, w 13 lokalizacjach. Zgromadzono niemal 100 godzin materiałów, z których powstał pełnometrażowy film.



fol. Seweryn Paczesny

OD REŻYSERA

„Obłoki śmierci – Bolimów 1915” to film o pamięci i jej strażnikach. Opowieść o traumie, zapomnieniu i prawdzie. Relacja o perwersji nauki na usługach masowego mordu. Dokument o nieludzkim okrucieństwie i niespotykanym miłosierdziu. To w końcu film o wielkiej historii odnalezionej za progiem rodzinnego domu, mojego domu – Bolimowa. W trakcie I wojny światowej doszło tu do pierwszych masowych ataków przy użyciu broni chemicznej – ludzkość przekroczyła kolejną haniebną granicę.

Motywnym przewodnim filmu są śmiertelne obłoki gazu bojowego. W 1915 roku spowiły one malowniczy pejzaż Bitwy nad Rawką i Bzurą, w której wojska rosyjskie usiłowały powstrzymać marsz Niemców z Łodzi na Warszawę. Wydarzenia te spowiło następnie ludzkie zapomnienie. Spod jego zasłony tylko nieliczni słyszeli szept domagającej się upamiętnienia prawdy o losie ofiar.

Mój film ma tę prawdę uwiecznić, uhonorować osoby, które poświęciły jej lata swojego życia i opowiedzieć ją młodym pokoleniom językiem nowoczesnego kina wojennego. Kluczowym środkiem wyrazu są realistyczne, dynamiczne sceny batalistyczne, ukazujące najważniejsze momenty bitwy tak, jak wyglądały one w rzeczywistości. Ujęcia są brutalne, ale takie było oblicze tej wojny.

Inspirowaliśmy się serialem „Kompania Braci”. Kamera z ręki, zawsze podążająca za bohaterem, mocna pirotechnika, efekty specjalne i dźwięk ukazują autentyczne wrażenia z pola bitwy. W scenach zbiorowych nie występują statyści, lecz obeznani z pierwszowojennymi realiami rekonstruktorzy historyczni. W obrazie czuć, że trudne dni zdjęciowe naprawdę przeniosły nas w opowiadane realia.

Fabularną część filmu uzupełnia portret Fritza Habera – wybitnego, uhonorowanego Nagrodą Nobla niemieckiego chemika, uważanego za ojca broni chemicznej. Haber osobiście nadzorował użycie gazu bojowego pod Bolimowem. Jego postać symbolizuje upadek nauki, zaprzęgniętej do masowego zabijania ludzi. Ukazanie osobistej tragedii naukowca jest kluczowe dla dramatycznej warstwy filmu.



fat. Krzysztof Wójcik

Fabularną część filmu uzupełnia portret Fritza Habera – wybitnego, uhonorowanego Nagrodą Nobla niemieckiego chemika, uważanego za ojca broni chemicznej. Haber osobiście nadzorował użycie gazu bojowego pod Bolimowem. Jego postać symbolizuje upadek nauki, zaprzęgniętej do masowego zabijania ludzi. Ukazanie osobistej tragedii naukowca jest kluczowe dla dramatycznej warstwy filmu.

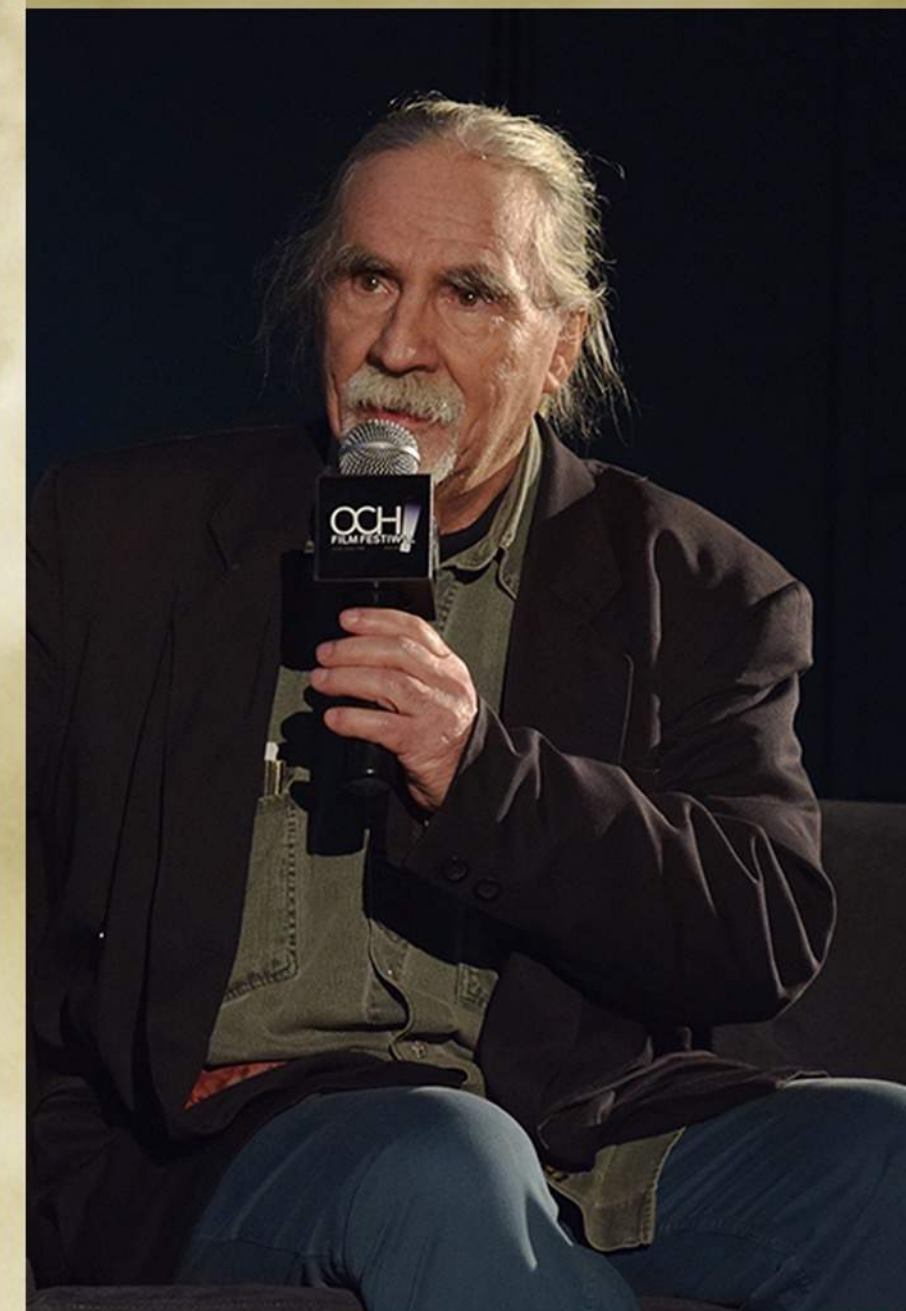
Zdecydowałem się na trudną, hybrydową formę dokumentalną, gdzie oprócz scen fabularnych i bitewnych, wykorzystałem rozmowy z naukowcami i zgromadzone z międzynarodowych źródeł archiwalia. Przewodnikiem prowadzącym widza przez meandry filmowej opowieści jest lokalny artysta – Wiesław Sokołowski. W latach 70. Pan Wiesław jako pierwszy poświęcił się misji upamiętnienia losów tysięcy poległych pod Bolimowem żołnierzy i dotarł do ostatnich świadków tamtych wydarzeń. Ich relacje, zarejestrowane na taśmach szpulowych, znalazły się w filmie.

Wypowiedzi Wiesława Sokołowskiego budują głębię ludzkiej, emocjonalnej zadumy nad niespotykanym bestialstwem wojny chemicznej. Ważnym wątkiem ukazany w filmie jest fakt, że w obu ścierających się pod Bolimowem armiach służyli żołnierze narodowości polskiej. Koszmar tej sytuacji zarysował się w pełni, kiedy nacierającym żołnierzom armii niemieckiej przyszło na własne oczy zobaczyć efekt działania gazu bojowego w okopach nieprzyjaciela.

Bardzo dużo uwagi poświęciłem postprodukcji obrazu i dźwięku. Korekcja barwna i komputerowe efekty specjalne uwiarygodniły warstwę wizualną. Subtelna muzyka skomponowana przez Karola Orła pozwoliła mi budować napięcie i nadać głęboki, emocjonalny wyraz kluczowym scenom. Narrację prowadzi wyrazista partia lektora, wykonana przez Mirosława Zbrojewicza.

Praca nad filmem trwała 5 lat. Projekt zrealizowałem z prywatnych środków, przy niewielkiej pomocy donatorów z portalu PolakPotrafi.pl i kilku lokalnych instytucji. Cała ekipa pracowała za minimalne wynagrodzenia w przekonaniu, że dotykamy niesłychanie ważnego, zapomnianego i wciąż aktualnego zagadnienia.

Podjęliśmy się długiej, wyczerpującej i pełnej poświęceń misji. Nie mogliśmy pozwolić, by tę historię zabiła ludzka niepamięć. Sami musicie Państwo ocenić, czy było warto.



Wiesław Sokołowski

SPOŁECZNY PROJEKT

Film w całości powstawał z prywatnych środków. Kiedy kontynuacja pracy nad jego realizacją stanęła pod znakiem zapytania, twórcy przeprowadzili kampanię crowdfundingową na portalu PolakPotrafi.pl. –Początkowo zbiórka miała umożliwić jedynie szybkie ukończenie filmu. Jednak dzięki zebranych środkom i zainteresowaniu projektem twórcy nabrali wiatru w żagle i wprowadzili dzieło na jeszcze wyższy poziom. Projekt wsparło 251 donatorów.

Film można określić mianem projektu społecznego, ze względu na zaangażowanie i bezinteresowną pomoc dziesiątek osób, które włączyły się do działania na rzecz jego ukończenia.

Projekt wywołał duże zainteresowanie i zaangażowanie również wśród lokalnej społeczności. Okopy, które posłużyły za scenografię scen batalistycznych, stworzyli młodzi mieszkańcy Bolimowa. Teren udostępniła gmina. Bezpieczeństwa na planie strzegła Ochotnicza Straż Pożarna itp.

W role żołnierzy wcieliło się 80 rekonstruktorów z 10 grup rekonstrukcji historycznej, wyspecjalizowanych w odtwarzaniu bitew z I wojny światowej. Fakt, że rekonstruktorzy są doskonale obeznani z realiami, umundurowaniem i uzbrojeniem, wniósł bardzo dużo realizmu do scen bitewnych. W scenach batalistycznych statystowało również kilkunastu mieszkańców Bolimowa.





foto. Seweryn Paczesny

BITWA POD BOLIMOWEM

Bardzo niewielu Polaków ma świadomość, że Bitwa pod Bolimowem 1914-1915 to jedna z pierwszych w historii powszechnej bitew, w której na szeroką skalę zastosowano broń chemiczną. O ile Zachód godnie upamiętnił swoje ofiary wojny chemicznej, a belgijskie Ypres przeszło do historii jako ich symbol, pamięć o wydarzeniach spod Bolimowa jest zupełnie niezagospodarowana. Ataki gazowe pod Bolimowem przeprowadziła strona niemiecka konfliktu (I wojny światowej).

W roku 1914, po serii manewrowych bitew między armiami Niemiec i Rosji w centrum dzisiejszej Polski, wyczerpana strona rosyjska przystąpiła do stabilizowania linii frontu. Dowództwo postanowiło oprzeć ufortyfikowaną linię obrony o rzeki: Bzurę, Rawkę, Pilicę i Nidę. Leżący nad Rawką, w połowie drogi z Łodzi do Warszawy, Bolimów stał się na wiele miesięcy strategicznym centrum zmagañ wojennych, w których Rosjanie powstrzymywali marsz 9. Armii Niemieckiej na Warszawę.

W trakcie 8 miesięcy walk pozycyjnych na linii Rawki i Bzury Niemcy, chcąc złamać rosyjski opór, przeprowadzili 4 ataki przy użyciu broni chemicznej. Była to wówczas zupełnie nowa technologia wojenna. Wydarzenia pod Bolimowem były dla niemieckiego dowództwa tak ważne, że ten odcinek frontu dwukrotnie osobiście odwiedził cesarz Wilhelm II Hohenzollern.

31 stycznia 1915 Niemcy zaatakowali przy użyciu pocisków artyleryjskich wypełnionych bromkiem ksylilu i ort-chloro-nitrobenzenem – były to środki chemiczne wywołujące łzawienie oczu i odruch kichania. Zastosowanie tych środków miało obniżyć zdolność żołnierzy rosyjskich do prowadzenia czynnej obrony przed natarciem niemieckiej piechoty. Atak ten uważa się za pierwszy w dziejach masowy atak przy użyciu broni chemicznej. Niska temperatura spowodowała jednak, że nie był on skuteczny.

Walki pozycyjne na linii Rawki i Bzury nie przynosiły rozstrzygnięcia przez wiele kolejnych miesięcy. Niemcy przez cały czas rozwijali prace nad wykorzystaniem osiągnięć chemii na polu walki. Działania te nadzorował wybitny niemiecki chemik organiczny Fritz Haber (późniejszy noblista), przy wsparciu innych sław niemieckiej nauki: m.in. Otto Hahna, Erwina Madelunga i Gustawa Hertza.

22 kwietnia 1915 roku specjalna jednostka chemicznych saperów pod dowództwem Fritza Habera przeprowadziła pod Ypres, na zachodnim froncie Wielkiej Wojny, pierwszy w historii atak przy użyciu chmury chloru. Wyniki eksperymentu były bardzo „obiecujące”. Niemieckie dowództwo postanowiło skierować jednostkę na front wschodni, pod Bolimów. Wierzono, że atak przy użyciu chloru pozwoli przełamać linie rosyjskie i otworzy Niemcom drogę na Warszawę.

W efekcie w 1915 roku pod Bolimowem Niemcy trzykrotnie zaatakowali Rosjan chlorem: 31 maja, 12 czerwca i 6 lipca. Atak 31 maja przeprowadzono na niewyobrażalną skalę. Butle z chlorem zostały zamontowane na długości 12 km linii frontu. Kiedy uformował się sprzyjający wiatr w kierunku linii rosyjskich – otworzono zawory butli, z których wyłonił się wysoki na 6 metrów, toksyczny obłok 260 ton śmiertelnościanego gazu.

Na nieszczęście Niemców, nagły podmuch wiatru szybko przegnał ten „obłok śmierci” nad pierwszą linią rosyjskich okopów. Znajdujący się na pierwszej linii Rosjanie nie ulegli silnemu zatruciu i z pomocą karabinów maszynowych zdołali odeprzeć atak nacierającej po przejściu chmury gazu niemieckiej piechoty. Niemcy byli w szoku, powiedziano im bowiem, że nie muszą się spodziewać żadnego oporu.

Atak 12 czerwca „powiódł się” o wiele lepiej. Nacierający po przejściu chloru niemieccy żołnierze po raz pierwszy zobaczyli na własne oczy efekty działania nowego typu broni. Żołnierze rosyjscy umierali w okropnej agonii. Czołgali się z bólu, darli na sobie ubrania, dusili się, krztusili, z ust leciała im piana. Doszło do niespotykanej sytuacji. Na widok nieludzkiego cierpienia zadanego wrogowi żołnierze strony niemieckiej odłożyli broń i zaczęli nieść pomoc nieprzyjaciółom.

W trzecim ataku, 6 lipca, Niemcy sami odczuli efekty działania chloru. Wiatr zmienił nagle kierunek i chmura gazu dosięgnęła żołnierzy niemieckich, ciężko zatruwając przeszło 1000 z nich. Żaden z niemieckich ataków gazowych pod Bolimowem nie miał znaczenia strategicznego. Dowodzący 9. Armią Niemiecką książę Leopold Bawarski był bardzo rozczarowany nową bronią, którą przydzielono do prowadzonej przez niego operacji. Mimo tego Rosjanie wycofali się z linii Rawki i Bzury 17 lipca, a 5 sierpnia Leopold Bawarski wkroczył na czele swojej armii do Warszawy.

W szeregach obu walczących pod Bolimowem armii służyli Polacy rekrutowani do armii zaborczych. Szacuje się, że na wszystkich frontach I wojny światowej, w obcych armiach, często przeciwko sobie, walczyło ponad 3 miliony naszych rodaków.



Żołnierz niemiecki z aparatem Dragena i tamponem ochronnym

PIERWSZE POKAZY I FESTIWALE

Pierwsze specjalne pokazy filmu „Obłoki śmierci - Bolimów 1915” odbyły w lutym 2020 roku i były przeznaczone dla donatorów projektu z portalu PolakPotrafi.pl, członków grup rekonstrukcji historycznej, które wystąpiły w filmie, i lokalnej społeczności. Film spotkał się z entuzjastycznym odbiorem.

Światowa premiera filmu odbyła się 1 sierpnia 2020 roku podczas **14. Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi**. Nieprzypadkowo film został zaprezentowany pierwszego dnia imprezy, w dniu 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Grażyna Torbicka, dyrektor artystyczna festiwalu, tak mówiła o filmie podczas spotkania z twórcami:

Zwykle do takich pomysłów na fabularyzowane dokumenty podchodzę z dużym dystansem, jednak kiedy zaczęłam oglądać film, to z każdą chwilą mój dystans się zmniejszał, dlatego że osiągnęliście tu bardzo dobry efekt. To połączenie materiałów archiwalnych, do jakich udało Wam się dotrzeć, a jednocześnie dokręcenie scen, które tak bardzo działają na widza, na wyobraźnię i uzupełniają też niezwykle całą opowieść, spowodowało, że pomyślałam, że to jest rzeczywiście duża sztuka.

Miesiąc później film znalazł się w **Międzynarodowym Konkursie Filmów Dokumentalnych 49. Lubuskiego Lata Filmowego**. Jury konkursu w składzie: Jadwiga Hučková, Małgorzata Imielska i Mateusz Demski przyznało filmowi „Obłoki śmierci - Bolimów 1915” wyróżnienie „za pasję filmową i konsekwencję w odkrywaniu prawdy historycznej”.

Jesienią 2020 film po raz pierwszy został pokazany zagranicznej publiczności podczas **Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cardiff**, gdzie zdobył nagrodę dla **Najlepszego Filmu Dokumentalnego** a następnie otrzymał Nagrodę Specjalną Jury podczas **32. Festiwalu Filmu Polskiego w Ameryce**.

„Obłoki śmierci - Bolimów 1915” otrzymały także **Nagrodę Publiczności 30. Festiwalu Mediów Człowiek w Zagrożeniu** w Łodzi.



SYLWETKI TWÓRCÓW

scenariusz, reżyseria, produkcja: IRENEUSZ SKRUCZAJ – rocznik '85, montażysta telewizyjny i filmowy, medialny freelancer, właściciel firmy Crew Production. Wychował się w Bolimowie, lokalny patriota, zawsze wiedział, że jego pierwszy, oryginalny projekt będzie poświęcony historii tego wyjątkowego miejsca.

II reżyser, współscenarzysta: PIOTR JASIŃSKI – rocznik '92, absolwent wydziału dziennikarstwa Uniwersytetu SWPS, reżyser, reportażyista, scenarzysta, w branży od 5 lat, obecnie związany z firmą Ekstraklasa Live Park.

zdjęcia: KACPER WÓJCICKI – rocznik '89, absolwent wydziału operatorskiego Warszawskiej Szkoły Filmowej, autor zdjęć do filmów krótkometrażowych. Jego filmem dyplomowym jest „Stacja” (2018). Twórca zdjęć filmów reklamowych, teledysków i produkcji telewizyjnych.

zdjęcia dodatkowe: KRZYSZTOF KULAS – operator reklamowy i telewizyjny, właściciel firmy produkcyjnej BROADCAST-TV.

pirotechniczne efekty specjalne: ADAM DYMECKI – wieloletni prezes Stowarzyszenia Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej, miłośnik historii i organizator rekonstrukcji historycznych.

montaż: TOMASZ POSZWIŃSKI – rocznik '82, montażysta filmowy („DJ”) i telewizyjny („Czas Honoru”, „Misja Afganistan”, „Strażacy”), skierniewiczaniec, w branży od 2004.

komputerowe efekty specjalne i oprawa graficzna: PIOTR MIJALSKI – grafik, animator na co dzień pracujący w telewizji, twórca opraw wydarzeń sportowych, autor komputerowych efektów specjalnych w filmach reklamowych i promocyjnych.

korekcja barwna: PIOTR NOWICKI – specjalista od kolor korekcji obrazu, należy do ekipy Young Colorists United, prowadzi warsztaty z korekcji barwnej, kolorysta filmowy i reklamowy.

dźwięk: BŁAŻEJ KAFARSKI – specjalista od udźwiękowania produkcji reklamowych i filmowych (m.in. „Sala samobójców”, „Córka trenera”), reżyser dźwięku, właściciel studia GŁOŚNO, w zawodzie ponad 15 lat.

muzyka: KAROL ORZEŁ – entuzjasta muzyki od pierwszych lat życia, wokalista, kompozytor, producent. Skomponował i wyprodukował muzykę do wielu filmów krótkometrażowych i animacji.

konsultacja i opieka merytoryczna: STANISŁAW KALIŃSKI – historyk, badacz, ekspert w dziedzinie ataków chemicznych na wschodnim froncie Wielkiej Wojny.



BOHATEROWIE FILMU

Dr hab. **Anna Zalewska**

Archeolog i historyk. Kierownik i wykonawca projektu naukowego „Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie. Materialne pozostałości życia i śmierci w okopach na froncie wschodnim oraz stan przemian krajobrazu pobitewnego w rejonie Rawki i Bzury (1914-2014)”.

Dr inż. **Maciej Śliwakowski**

Kierownik Zakładu Analitycznego w Instytucie Przemysłu Organicznego w Warszawie, były inspektor UNMOVIC w Iraku i OPCW (Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej). Pełni funkcję członka Zespołu Eskorty Krajowej ds. Inspekcji OPCW w Polsce. Specjalizuje się w analityce bojowych środków trujących (CWA) i substancjach związanych z Konwencją o zakazie broni chemicznej.

Wiesław Sokołowski

Poeta, organizator Zrzeszenia Artystycznego "ZA". Pionier zgłębiania i propagowania wiedzy na temat niemieckich ataków gazowych pod Bolimowem. Organizator artystycznego upamiętnienia tamtych wydarzeń - „Misteriów Bolimowskich”.

Stanisław Kaliński

Historyk, badacz i ekspert w dziedzinie ataków chemicznych na wschodnim froncie Wielkiej Wojny. Autor książek: „Ataki gazowe w bitwie pozycyjnej 9. Armii Niemieckiej nad Rawką i Bzurą 1914-1915” i „Bolimów 1915”. Członek zespołu naukowego dr hab. Anny Zalewskiej.



fot. Seweryn Paczesny



REALIZATORZY

reżyseria: **Ireneusz Skruczaj**

scenariusz: **Ireneusz Skruczaj i Piotr Jasiński**

zdjęcia: **Kacper Wójcicki**

zdjęcia dodatkowe: **Krzysztof Kulas**

producent: **Ireneusz Skruczaj**

OBSADA

lektor - **Mirostaw Zbrojewicz**

Clara Immerwahr-Haber - **Agnieszka Palka**

Fritz Haber - **Jarostaw Kostrzewa**

podoficer armii niemieckiej, Polak - **Artur Student**

podoficer armii rosyjskiej, Polak - **Piotr Dymecki**

szeregowy pionier (saper) armii niemieckiej, Polak - **Piotr Moskwa**

szeregowy żołnierz armii rosyjskiej, Polak - **Michał Jurkowski**

FILMIE

tytuł oryginalny: **Obłoki śmierci - Bolimów 1915**

kraj produkcji: **Polska 2020**

gatunek: **fabularyzowany dokument**

czas trwania: **65 min.**

dystrybucja w Polsce: **Best Film CO.**

SERWIS PRASOWY

Izabela Wierzbńska ✉ iza.wierzbinska@bestfilm.pl ☎ 724 080 725

BEST FILM CO. Sp. z o.o., ul. Czerniakowska 73/79; Warszawa tel. (22) 887 14 80